



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI

RZECZNIK PRASOWY

ul. Kilińskiego 152

90-322 Łódź

tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607

e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 24 marca 2016 r.

INFORMACJA PRASOWA

20 – latek podejrzany w związku z agresywnych zachowaniem po zażyciu dopalaczy

Prokuratura Rejonowa Łódź – Polesie przedstawiła 20 – letniemu łodzianinowi zarzuty, dotyczące uszkodzenia trzech samochodów osobowych, kierowania gróźb karalnych, spowodowania obrażeń ciała oraz znieważenia funkcjonariuszy policji i naruszenia ich nietykalności cielesnej. Prokurator przyjął, że występki miały charakter chuligański. Podejrzanemu grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 5. W chwili czynu znajdował się on w stanie nietrzeźwości i prawdopodobnie był po zażyciu tzw. dopalaczy.

Do zdarzeń ujętych w zarzutach doszło w dniu 21 marca br. około godziny 8:00, przy ulicy Legionów. Jak wynika z dokonanych ustaleń, biegnący od ulicy Gdańskiej w kierunku Al. Włókniarzy, młody mężczyzna podbiegł do stojących na światłach samochodów, i bez powodu zaczął uderzać trzymaną w rękę drewnianą nogą od taboretu, w karoserię kolejno: Fiata, Citroena i Renault, powodując wgniecenia i uszkodzenia lusterek. Jeden z mężczyzn, znajdujących się w samochodzie wybiegł i próbował uspokoić agresywnego 20 – latka. Padł jednak ofiarą przemocy. Napastnik uderzył go drewnianym przedmiotem w głowę. Niebawem, działania podjęły także pozostałe osoby znajdujące się w uszkodzonych pojazdach. Mężczyzna został ujęty, a następnie przekazany w ręce funkcjonariuszy policji. Był agresywny, groził innym uczestnikom zajścia pozbawieniem życia, bądź pobiciem. Po zatrzymaniu przez interweniujących policjantów znieważał ich. Agresywny był także po umieszczeniu

w radiowozie. Próbował wybić szybę i atakował funkcjonariuszy uderzając ich głową i kopiąc w nogi.

Podczas przesłuchania w prokuraturze, przyznał się do przedstawionych zarzutów. Wyjaśnił, że to co zaszło prawdopodobnie jest wynikiem spożycia alkoholu oraz tzw. „dopalaczy”. Będąc pod ich wpływem, w nocy zgubił telefon, co wprowadziło go w zdenerwowanie. Postanowił rozładować emocje i wyszedł z domu, zabierając ze sobą nogę od taboretu. Jak twierdzi „miał chęć się gdzieś wyżyć”. Istotnie, w chwili zatrzymania był nietrzeźwy. Stężenie alkoholu w jego organizmie przekraczało 1 promil.

Po przesłuchaniu prokurator poddał młodego mężczyznę policyjnemu dozorowi.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania